Rok II Nr 38 (55) Częstochowa, 19 września 1937 r. Cena 10 groszy.

# NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

## Na Zjazd Mężów Katolickich na Jasną Górę

Do tysięcy pielgrzymek, jakie przybywają na Jasną Górę, by złożyć hołd Królowej Korony Polskiej, przybywa jeszcze jedna, nie codzienna, liczna, zbiorowa z całego kraju pielgrzymka mężów katolickich.

Ma ona specjalne znaczenie, gdyż jest niejako ukoronowaniem wszystkich innych pielgrzymek i potwierdzeniem, że kult dla Maryi w narodzie polskim jest powszechny.

Mężowie katoliccy pielgrzymką swoją dokumentują, że i oni — jak młodzież, jak i kobiety katolickie, w przełomowych chwilach, jakie Polska dziś niewątpliwie przeżywa, czerpać chcą moc ducha i siłę do pokonywania przeciwieństw życiowych z nieomylnych zasad Chrystusa za wstawiennictwem Jego Matki, a zarazem szczególnej Patronki i Królowej Polski, i dlatego uroczysty Jej hołd zbiorowo składają.

Pielgrzymka mężów katolickich ma także i tę swoją wymowę, że ludzie ci poważni wiekiem i stanowiskiem, dojrzali życiowo, odbywają swą pielgrzymkę pod wpływem głębokiej duchowej potrzeby przekazywania potomnym pięknych tradycyj kultu Maryi, jaki od stuleci w Polsce dla Niej istnieje.

Jest to znamienne tym więcej, że



*Prymas Polski, J. E. Ks. Kardynał Dr. August Hlond*



*J. E. Ks. Kardynał Kakowski*

***Protektorzy Zjazdu Mężów Katolickich na Jasną Górę w dniu 19 b. m.***



właśnie i ci poważni mężowie w skomplikowanych warunkach współczesnego bytowania, w okresie rywalizacji nowych prądów, haseł i doktryn, skuteczną ochronę narodu, przed ich nierządko zgubnymi skutkami, widzą jedynie w dogmatach wiary św., która wskazuje wyraźnie możliwości wyrównania przeciwieństw społecznych i podniesienia człowieka na wyższy szczebel dostojeństwa w myśl zasad Chrystusowych i za Jego przykładem.

Potężna armia mężów katolickich, stojących na straży Rzczypospolitej, w tej właśnie chwili wzmożonych ataków żydowskiego bezbożnictwa na zasady katolickie i ideały narodowe społeczeństwa polskiego — ma zadokumentować tu, przed tronem Królowej Korony Polskiej, że wszelkie zakusy wszystkich jawnych czy ukrytych wrogów Chrystusa zostaną z całą siłą odparte, albowiem Polska była i chce być przedmurzem chrześcijaństwa.

Na wzmożoną agresywność wrogów Polski katolickiej, mężowie katoliccy, jako najbardziej odpowiedzialni za jej losy, zbiorową pielgrzymką swoją na Jasną Górę stwierdzają, że nie pozwolą żadnym wrogim siłom narzucać Polsce takich teoryj, które są sprzeczne z duchem narodu, świetną jego przeszłością i tysiącletnią tradycją.

Zmobilizowani w potężnej organizacji Akcji Katolickiej, zgromadzeni w dniu dzisiejszym na Jasnej Górze składają męskie przyrzeczenie czynnego przeciwstawienia się wszystkim wrogom, wyznawanych przez siebie zasad katolickich, których wyrazem jest poniższa uroczysta rota ślubowania:

„U tronu Jasnogórskiej Pani ślubujemy, że jako członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Mężów dążyć będziemy do urzeczywistnienia w sobie pełni życia chrześcijańskiego, że w duszach naszych chcemy ugruntować Chrystusa, oddać Mu się całkowicie na służbę.

Ślubujemy wyznawać Go w naszym życiu osobistym i rodzinnym, wychowując w atmosferze prawdziwie chrześcijańskiej nasze dzieci, ugruntowując w ich duszach zasady wiary katolickiej, miłość Boga i Ojczyzny.

Ślubujemy w naszym życiu zawodowym, społecznym i publicznym postępować tak, jak

przystało na członka Akcji Katolickiej, wiary naszej się nie wstydzić, lecz ją otwarcie wyznawać, postępując zawsze i wszędzie według jej zasady.

Ślubujemy przejąć się duchem apostolskim i pracować dla dobra bliźnich, budzić z drzemki ospałych, umacniać lękliwych, wspierać słabych w pracy dla Chrystusa Pana.

Ślubujemy miłować sercem całym Matkę naszą — Kościół święty, jego widzialną Głowę — Ojca świętego i całą hierarchię kościelną, zachować dla niej posłuszeństwo i gotowość na każde jej wezwanie.

Ślubujemy stać na straży zdrowia moralnego i fizycznego Narodu Polskiego, dbać o czystość i trwałość ognisk rodzinnych.

Ślubujemy w karnym ordynku osobiście i zbiorowo przez naszą organizację pracować nad pogłębieniem i rozwojem katolickiej kultury narodowej.

Ślubujemy pilnie zabiegać o religijne i moralne wychowanie młodzieży w szkole i poza szkołą.

Ślubujemy pracować dla dobra i rozwoju naszego Państwa, aby stało się wielkie, mocarne i zdolne do spełniania swojej misji dziejowej.

Ślubujemy walczyć o duszę ludu polskiego, chroniąc go przed prądami, usiłującymi zniszczyć jego wiarę, oderwać od Kościoła i rzucić w otchłań bezbożnictwa, pracować nad podniesieniem jego poziomu moralnego, kulturalnego i materialnego.

Ślubujemy zwalczać zakusy bezbożnego komunizmu, wciskającego się do ośrodków robotniczych, budzącego nienawiść społeczną i przygotowującego powszechną niewolę mas pracujących.

Ślubujemy — wierni nauce Kościoła — dążyć do sprawiedliwości społecznej przez wprowadzenie w życie katolickich zasad społecznych i budowanie nowego ustroju, opartego o opatrznościowe encykliki „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno".

Ślubujemy miłować nasze Stowarzyszenie i całą Akcję Katolicką, widząc w niej opatrznościowe dzieło boże dla ratowania dzisiejszego świata".

# Pierwsze podmuchy zimy

Niby jeszcze ciepło. Złota, polska jesień. Czekamy na babie lato, ale już czujemy zapowiedzi nadchodzącej zimy. Patrzymy z niepokojem w przyszłość. Zakupy zimowe: odzież ciepła, węgiel, ziemniaki. Tyle na to wszystko trzeba pieniędzy. Lat kilka odkładaliśmy kupno palta do lepszych czasów. Z naszej odzieży zostały resztki. A na nową niema pieniędzy.

Jest w Polsce już rzeczywista poprawa. Prawda. Zwiększył się stan zatrudnienia w przemyśle, wieś otrzymuje za swoje produkty ceny dawno już nie notowane, ale kiedy tę poprawę odczuje miasto.

Przecież ono ledwie już dyszy.

Koszty utrzymania rosną z dnia na dzień, a dochód ani drgnie. Sprowadzony kiedyś na „dno nędzy" nie ujawnia żadnej chęci do marszu wzwyż.

A jeszcze czeka nas podatek na tych, którzy nic zupełnie nie mają. Musimy wziąć udział w pomocy zimowej dla bezrobotnych. To nasz święty obowiązek, to nakaz rozumu i serca.

To droga do zwalczania akcji wywrotowej, która wybiera najłatwiejszą drogę przez zimne, nieopalone mieszkania i przez puste, znękane głodem żołądki.

Z resztek naszej nędzy damy ostatnie grosze na chleb dla nich. Ale sami już pędzimy sił ostatkiem. Musimy przerwać bezczynność oczekiwania. Musimy szukać źródeł poprawy finansowej. Wzmóc naszą przedsiębiorczość i inicjatywę. Czekanie, aż zbawcza poprawa przyjdzie skądś sama, nic nam nie da. Przed nami pole do pracy: moc okazji niewyzyskanych, handel i rzemiosło w rękach żydów, tysiące pośredników, dostawców i agentów z pejsami. Rozejrzyjmy się. Przestańmy lamentować. Weźmy się krzepko w garść. Budujmy Polskę nową, w której nie będzie głodnych i żyjących naszym kosztem obcych. To leży w granicach naszych sił. Byle chcieć.

# Liga narodów mówi o żydach

Sprawa utworzenia państwa żydowskiego nie została jeszcze zakończona. Była ona ostatnio omawiana w Lidze narodów. Min. Eden zaproponował utworzenie specjalnej komisji, która zajęłaby się ustaleniem granic przyszłego państwa żydowskiego, które winno być pod opieką Ligi narodów (czytaj — pod władzą Anglii).

W dyskusji o żydach przemawiał imieniem Polski — minister Beck, który stwierdził, że sprawa emigracji żydów jest przedmiotem specjalnej troski rządu polskiego.

Wprowadzenie sprawy żydowskiej na teren Ligi narodów nie jest dla nas objawem pomyślnym. Znamy przecież Ligę z tego, że potrafi nad najdrobniejszymi szczegółami obradować lata całe. My, Polacy nie mamy czasu na czekanie. Żydzi siedzą nam na karku, wysysają żywotne soki z naszego organizmu narodowego, tuczą się na naszej pracy, na biedzie naszej i nędzy i ani myślą wynieść się od nas.

To też, gdy min. Beck mówi, że sprawa emigracji żydów jest przedmiotem specjalnej troski polskiego rządu, musimy dodać, że jest ona tak pilna, że musimy ją rozwiązać wcześniej, niż u czyni to Liga narodów.

Musimy już dziś odgrodzić się od żydów, muszą oni sami zrozumieć, że niema u nas dla nich miejsca, że muszą się stąd wynieść i że będzie dla nich daleko lepiej, gdy uczynią to jaknajprędzej.

# Guzik w Berlinie naciśnięty

Gdańsk awanturuje się dalej. Na porządku dziennym aresztowania polskich listonoszów, szykanowanie polskiej prasy, bicie polskich dzieci, aresztowania ich rodziców.

Protest Generalnego Komisarza Rzpl. Polskiej w Gdańsku nic nie pomaga. Gdańsk wojuje.

Prasa w Polsce omawia szeroko sprawy tych awantur, a omawia je w sposób tak energiczny i bojowy, jakiego dotychczas nigdy nie stosowała.

Twierdzi wyraźnie, że Gdańsk prześladuje Polaków na żądanie Berlina.

W Berlinie naciśnięto guzik — pisze się otwarcie — i w Gdańsku rozszalała się heca antypolska.

Co jednak może być źródłem poczynań Gdańska (a naprawdę Berlina)?

Oto nadchodzi termin, w którym Niemcy, którzy głosowali w plebiscycie za obywatelstwem niemieckim, tak zwani optanci, muszą opuścić Polskę.

Berlin chce zmusić nas, byśmy tych Niemców zostawili dalej u siebie.

Dlatego wzmocniono prześladowanie Polaków w Rzeszy, dlatego wydano po dobny rozkaz Gdańskowi.

Polska ma dość siły, by złamać gwałty niemieckie. A oto środki, jakimi rozporządzamy:

Usunąć **natychmiast** wszystkich optantów niemieckich z granic Polski, ograniczyć liczbę szkół niemieckich w Polsce do liczby szkół polskich w Rzeszy, usuwać Niemców z posad, nie wpuszczać do nas prasy hitlerowskiej, wreszcie uderzyć Gdańsk po kieszeni.

Gdańsk powinien i musi zrozumieć, musi to zrozumieć i Berlin, że każda napaść na Polaków odbije się na skórze mniejszości niemieckiej w Polsce.

Sprawa Gdańska i losów mniejszości polskiej jest charakterystyczną dla dzisiejszej sytuacji międzynarodowej.

Oficjalnie dyplomaci twierdzą, że Polskę z Rzeszą łączą dobre stosunki, a ilustracją tych „dobrych" stosunków, stałe prześladowanie Polaków.

Zdaje się jednak, a tak należy wnioskować z głosów prawie całej prasy polskiej, że i my odpowiemy teraz na gwałty energicznie.

Tego wymaga od nas poczucie naszej siły, tego wymaga od nas tragiczna sytuacja naszych rodaków, którzy winni czuć, że nie są sami, że ma kto upomnieć się o ich prawa, że Polska, ich matka, dba o rozproszone swoje dzieci.

Buta niemiecka jest zawsze groźna, póki nie zrozumie, że i strona przeciwna ma siłę, ma moc, ma odwagę stanowczych i energicznych decyzyj.

Z Gdańskiem niema potrzeby robić specjalnych ceregieli.

Ustępstwami na rzecz Niemców daleko nie zajedziemy.

.. Bo krzyżackiego gadu nigdy nie ugłaszcze.

# Powrót z Madagaskaru

Specjalna polska komisja wróciła z Madagaskaru, gdzie badała warunki miejscowe dla zaopiniowania czy wyspa ta nadaje się dla osadnictwa.

Na czele komisji stał mjr. Mieczysław Lepecki.

Uznając potrzebę takiej emigracji, wypowiadamy się przeciw osadnictwu na Madagaskarze Polaków, bo wtedy osłabiamy naszą siłę narodową.

Chętnie natomiast wyślemy tam Żydów. Niech jadą i niech powodzi się im tam jaknajlepiej. Byle nie naszym kosztem.

Nas nie stać dzisiaj na utrzymywanie kilku milionów żyjących naszym kosztem „krajowych cudzoziemców".

## Zgon prez. Massaryka

Zmarł b. prezydent Czechosłowacji, powszechnie szanowany i ceniony wielki mąż stanu, który potrafił uzyskać niepodległy byt dla swojego narodu bez zbrojnego udziału Czechów w walce o niepodległość.

P. Prezydent R. P. wysłał pod adresem prez. Benesza telegram o następującej treści:

„W chwili, gdy republika czechosłowacka okrutnie została dotknięta śmiercią Tomasza Massaryka, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczersze współczucie".

## Urlopy samorządowców

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że pracownicy związków samorządowych ani członkowie zarządów tych związków nie mają prawa do odszkodowań za niewykorzystane urlopy, związki zaś samorządowe nie mają prawa wypłacać takich odszkodowań

# Racławice

Proces o zajścia w Racławicach w dniu 18 kwietnia r. b. został rozpoczęty przed kieleckim sądem okręgowym. A oto, jak przedstawia się sprawa tych zajść według aktu oskarżenia:

Przed sądem stanęło 60 osób, oskarżonych o wzięciu udziału w publicznym zbiegowisku, liczącym 5 tys. osób, o przemoc i groźby w stosunku do funkcjonariuszów P P., o strzelanie do nich z rewolwerów i karabinów, obrzucanie ich kamieniami, bicie kijami, otaczanie ich i grożenie rozbrojeniem i pobiciem, by zmusić ich do zaniechania nakazanych im czynności urzędowych.

W pamiętnym dniu 18 kwietnia naskutek agitacji elementów skrajnie lewicowych grupy chłopów przekradły się nocą do Racławic, by odbyć zjazd pod pozorem uczczenia zwycięstwa Kościuszki, a w rzeczywistości, by zorganizować masowe wystąpienia i manifestacje o charakterze politycznym.

Gdy policja usiłowała rozproszyć zebrany nielegalnie tłum, ten przybrał zdecydowanie groźną postawę. Policja musiała użyć nawet granatów łzawiących, które ludzie podnosili z ziemi i rzucali dymiące z powrotem na oddziały policji.

Na tym zjeździe wznoszono okrzyki antypaństwowe, padały żądania powrotu Witosa i wiwaty na cześć czerwonej Hiszpanii i Sowietów.

O sile nastrojów wywrotowych w zgromadzonego tłumu mówi liczba 45 rannych policjantów.

Karząca ręka sprawiedliwości sięgnie napewno do tych, którzy podburzyli do zbrodniczych działań polski lud, który tak pięknie zapisał się w dziejach walk o niepodległość na tych samych polach racławickich, terenie ostatnich tragicznych walk i wydarzeń, sprowokowanych bolszewicką agitacją „frontu ludowego".

## Skasowanie konsulatów

Rząd sowiecki odmówił zatwierdzenia konsulatów japońskich w Odessie i Nowosybirsku i podał, że czyni to dlatego, ponieważ Japonia ma w Rosji 8 konsulatów, a Sowiety w Japonii tylko 6.

## Z pobytu p. ministra spraw zagranicznych w Paryżu



*Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Becka podczas zwiedzania Wystawy Światowej w Paryżu przed pawilonem polskim, w otoczeniu grupy dziewcząt polskich w strojach ludowych.*

# Oś Rzym -- Berlin

Oś Rzym — Berlin jeszcze się nie złamała. Napawa ona niemałym niepokojem Francję, a jeszcze większym Anglię, która drży o swoje panowanie na morzu Śródziemnym, o drogi morskie do swoich kolonii zamorskich.

Prowokacja Sowietów spowodowała odsunięcie się Włoch i Niemiec od udziału w konferencji śródziemnomorskiej w Nyon, spowodowała dalsze zacieśnienienie stosunków włosko niemieckich.

Odwiedziny Hitlera przez Mussoliniego już są zdecydowane

Mussoliniemu będzie towarzyszył w podróży szef sztabu generalnego armii włoskiej marsz. Badoglio, który weźmie udział w manewrach, jakie odbęda się w północnych Niemczech.

Co ta przyjaźń przyniesie sprawie uspokojenia Europy, sadzą rozmaicie. Należy stwierdzić jednak, że Hitler i Mussolini dbają tyle o Europę, co pies o piąta nogę, i jeden i drugi mąż stanu myślą jedynie o zwiększeniu mocarstwowego znaczenia swoich krajów. Przykład Abisynii i Hiszpanii mówi nadto, że nie cofną się przed niczem w drodze do osiągnięcia zamierzonego celu.

Anglia drży — chce porozumienia z Mussolinim, który chętnie zgodzi się na to za cenę jaknajwiększych korzyści, w pierwszym zaś rzędzie za uznanie przez Anglię podboju Abisynii za legalny. To też Niemcy nie bardzo wierzą Mussoliniemu i robią wszystko, co mogą, by im nie zrobił zawodu i nie zostawił ich w sytuacji zupełnego osamotnienia i odosobnienia.

## Krytyczna sytuacja miast

Fundusz pożyczkowo — zapomogowy w Warszawie ma w obecnej chwili 300 tysięcy złotych na pożyczki i 500 tysięcy złotych na zapomogi dla samorządów, gdy o pomoc finansową prosi 151 miast i 51 powiatów. By zaspokoić ich potrzeby, Fundusz musiałby mieć dla miast na same zapomogi 3 i pół miliona złotych, dla powiatów — 2 i pół miliona złotych.

# Nasz wywóz i przywóz

W ogólnym zestawieniu naszego wywozu i przywozu w sierpniu widzimy, że przywieźliśmy do Polski towarów za 107 milionów złotych, a sprzedaliśmy własnych towarów tylko za 97 milionów złotych. Z naszych kas daliśmy do kas zagranicy całe 10 milionów złotych.

Wydaliśmy te pieniądze na zakup cyny technicznie czystej, rud manganowych, obrabiarek do metali, maszyn fornierskich dla odlewni, winogron, żelastwa, tytuniu, ryżu, nasion, ziarn i owoców oleistych, wełny owczej, samochodów, szmat i surowca żelaza.

My wywieźliśmy z Polski cynk, pył cynkowy, szynki i polędwice, forniery i dykty, podkłady kolejowe, szyny kolejowe, węgiel, parafinę, masło, cukier, blachę żelazną i stalową.

Dla porównania z obrotem zagranicznym w roku ubiegłym warto przypomnieć, że w sierpniu ub. roku przywieźliśmy do Polski towarów za 87 milionów złotych (mniej o 20 milionów), wywieźliśmy zagranicę za 86 milionów (mniej o 11 milionów złotych)

Niedobór nasz jednak wynosił wtedy tylko milion złotych.

# Kronika Częstochowska

## Kościół na Ostatnim Groszu

Nowa parafia na Ostatnim Groszu, pod wezwaniem św. Antoniego, przystąpi do budowy kościoła parafialnego. Projekt kościoła, utrzymany w stylu budownictwa nowoczesnego, wykonał inż. arch. Gawlik z Krakowa.

## Kościół św. Jakuba

Przebudowa kościoła św. Jakuba zacznie się dopiero w najbliższym sezonie wiosennym.

## Pielgrzymka do Piekar

Termin zapisów na pielgrzymkę do Piekar mija w najbliższy wtorek. Zgłaszać się możliwie odrazu dla ułatwienia pracy Komitetowi Organizacyjnemu.

## Pułk „Dzieci Częstochowy" powrócił z manewrów

W ubiegły wtorek wróciły do Częstochowy z manewrów tutejsze oddziały wojskowe, które miejscowe społeczeństwo witało niezwykle owacyjnie i serdecznie. Była to manifestacja „cywilów" na cześć Armii.

Miasto przystroiło się, jak w dniu wielkiego święta. Na ulicach tłumy publiczności, szpalery młodzieży szkolnej z olbrzymimi naręczami kwiecia, organizacje, związki i stowarzyszenia, a wszystko ze sztandarami.

Wojsko witał przy bramie powitalnej na Rynku p. starosta Rozmarynowski, prezydent J. Szczodrowski, Rada Miejska, duchowieństwo, sądownictwo. Na czele wojska pułk „Dzieci Częstochowy" — zwycięzca na manewrach, jako pierwszy pułk w dywizji.

Obsypano wojsko kwiatami. Okrzykom: „Niech żyje Armia" nie było końca.

Na placu magistrackim płk. dypl. Maczek przyjął w asyście przedstawicieli władz defiladę, którą prowadził płk. dypl. Tomasz Zapolski.

Przed rzęsiście oświetlonym szczytem witał wojsko serdecznym przemówieniem O. Bonawentura Nipocki. Zgromadzone tłumy odśpiewały wraz z wojskiem: „Boże, coś Polskę", potem O. Ambrozy Mendera obszedł ustawione na placu oddziały wojskowe, kropiąc wodą święconą zgromadzone wojsko.

Częstochowa przeżyła znów piękny dzień, w którym społeczeństwo zamanifestowało serdecznie swą miłość dla Armii, ostoi naszego bytu niepodległego.

## Dożywianie dzieci

Czas przystąpić do dożywiania dzieci w szkołach. Komitet Pomocy Dzieciom winien już przystąpić do pracy.

## Nowe przedszkola

Magistrat przystąpił do zorganizowania trzech nowych przedszkoli. Zostaną one otwarte na Zawodziu, na Kucelinie i Ostatnim Groszu.

## Licytacje nieruchomości

Częstochowskie Tow. Kredytowe wystawiło na licytację 60 nieruchomości.



*Ołtarz z Cudownym Obrazem w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej*

## Program pielgrzymki Katolickiego Związku Mężów w dniach 18 i 19 września 1937 r.

W dniu 17 września 1937 r. — po południu zaczną się zjeżdżać już pociągi pielgrzymkowe K. S. M. z różnych diecezji Polski. Pociągów przybędzie 59. (Liczba uczestników 50 tysięcy). Przyjeżdżających do Częstochowy przyjmą na dworcu przedstawiciele Komitetu Organizacyjnego Pielgrzymki, którzy wskażą kierownikom grup diecezjalnych: *kościół*, do którego uczestnicy pielgrzymki udadzą się celem nawiedzenia Najśw. Sakramentu, następnie *kwatery* — o ile zostały zgłoszone we właściwym czasie.

Po nawiedzeniu Najśw. Sakramentu uczestnicy zostaną skierowani do kwater, następnie udadzą się na Jasną Górę dla wzięcia udziału w uroczystościach kościelnych.

Kierownicy grup diecezjalnych mogą zajmować tylko te kwatery noclegowe, które zostały im wskazane przez Pielgrzymkowe Biuro Kwaterunkowe. Bez wiedzy Biura Kwaterunkowego *nie wolno czynić żadnych zmian* w wyznaczonych kwaterach.

Kierownicy grup diecezjalnych w czasie podróży zbiorą od uczestników pielgrzymki kupony na świece z lampionami, znajdujące się przy kartach uczestnictwa i zgłoszą się z tymi kuponami po odbiór świec i lampionów do składnicy, która mieścić się będzie w lokalu „Niedzieli" Aleja N. M. P. 64.

Biuro Kwaterunkowe Pielgrzymki — znajduje się w lokalu Katolickiego Stowarzyszenia Mężów — Al. N. M. Panny 64 — lokal „Niedzieli".

Biura Informacyjne Pielgrzymkowe znajdować się będą:

1. na Dworcu kolejowym,
2. w Domu Katolickim przy Al. N. M. Panny 64, w lokalu „Niedzieli".

### Uwaga!

W sobotę, dn. 18 września przypada post ścisły i abstynencja od pokarmów mięsnych. Ponieważ w czasie pielgrzymki trudno byłoby uczestnikom postarać się o postne potrawy — J. E. Ks. Biskup Częstochowski udzielił dyspens od abstynencji i potraw mięsnych. Uczestnicy więc pielgrzymki mogą w tym dniu spożywać potrawy mięsne — nie grzesząc przez to.

### Pomoc sanitarna

W wypadku zasłabnięć podczas drogi należy się zgłaszać do lekarza względnie punktu opatrunkowego wyznaczonego przez Kierownika pociągu.

W Częstochowie przygotowane są dwa punkty sanitarne przez Polski Czerwony Krzyż:

1. Obok Domu Katolickiego — ul. N. M. Panny 64.
2. Obok Domu Pątnika — na placu przyklasztornym.

### Program ogólny Pielgrzymki

*Sobota — 18 września b. r.*

**Godz. 9.30 zbiórka przed szczytem na nabożeństwo i powitanie przez O. Generała Zakonu Paulinów.**

**10 — Msza św. na szczycie. Kazanie wygłosi Ks. Dr. Leon Pawlina, Sekretarz Generalny K.S.M w Warszawie.**

**14.30 (2.30 p.p.) — zbiórka przed szczytem na akademię.**

**15 — akademia.**

**18 — zbiórka przed szczytem na procesję mariańską.**

**18.30 — procesja mariańska i nabożeństwo.**

**Procesję mariańską prowadzi J. Eksc. Ks. Biskup Franciszek Lisowski z Tarnowa. Kazanie wygłosi Ks. Kan. Stanisław Wojsa, Asystent Kościelny K. S. M. we Włocławku.**

*Niedziela — 19 września b. r.*

**Godz. 9.30 — zbiórka przed szczytem na nabożeństwo.**

**10 — Msza św. na szczycie. Kazanie wygłosi J. E. Ks. Biskup St. Adamski.**

**12 — pochód i defilada.**

**15 — początek odjazdu grup.**

## Z obchodu tygodnia L.O.P.P.

Kończy się Tydzień L.O.P.P.u. Kwestarze znowu wyruszą na miasto by zbierać na skrzydła dla Polski.

Trzeba dać koniecznie. Potężna flota powietrzna, to siła i moc Polski, to pewność, gwarancja i nasze bezpieczeństwo, to spokojne życie bez obaw o los kraju.

Pokazy, jakie miały miejsce w momencie rozpoczęcia Tygodnia Ligi Obrony Powietrznej Państwa, przekonały nas chyba, jak ważną jest rzeczą przygotowanie należyte społeczeństwa do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Stan lotnictwa w państwach, sąsiadujących z nami, grozą przyszłej wojny, przedstawiona w szeregu popularnych, krótkich referatów, wygłoszonych z rozgłośni miejskiej zmusiły nas do zastanowienia się nad sprawą, co zrobić, by móc rzec spokojnie: „Spełniłem swój obowiązek obywatelski".

A to dość łatwa sprawa, zapisać się na członka L.O.P.P., propagować idee LOPP-u. i mieć w pamięci, że musimy być stale w pogotowiu zwłaszcza dziś, w okresie stałych powikłań i zatargów międzynarodowych.

### Odznaczeni

W uzupełnieniu spisu osób odznaczonych Krzyżami Zasługi, jaki podaliśmy w poprzednim numerze „Nowej Polski", podajemy, że również p. Coutouron, dyr. fabryki „Motty" został odznaczony **Złotym Krzyżem Zasługi.**

### Zdrowie dzieci

Magistrat częstochowski zaangażował 1 lekarza i 4 hygienistki, których zadaniem będzie czuwanie nad zdrowiem i czystością dziatwy w szkołach powszechnych.

### Drożyzna rośnie

W ostatnim tygodniu znowu podniesiono cenę chleba z 32 na 33 grosze za kilogram i cenę bułek z 58 do 64 gr. za kilogram.

### Fabryka „Mottow" uruchomiona

Fabrykę „Mottów" uruchomiono całkowicie. Pracuje w niej obecnie 1800 ludzi.

### 30 tys. złotych od zapałczarni

Miasto otrzymało 30 tys. złotych tytułem należnych mu kwot z podatku przemysłowego od tutejszej fabryki zapałek.

## Wodociągi i kanalizacje w Polsce

Z danych o stanie kanalizacji i wodociągów w Polsce, zebranych przez inż. W. Stanisławskiego, wynika, że na 603 miasta w Polsce zaledwie 250 miast korzysta z wody z wodociągów, a tylko 38 procent ludności miejskiej korzysta z urządzeń wodociągowych.

Sprawą kanalizacji przedstawia się jeszcze gorzej, bowiem posiada ją zaledwie 77 miast.

Związek miast polskich usiłuje sprawę wodociągów i kanalizacji pchnąć na nowe tory i opracował w tym celu plan inwestycyj kanalizacyjno-wodociągowych, których przybliżony kosztorys jest obliczony na 200 milionów złotych.

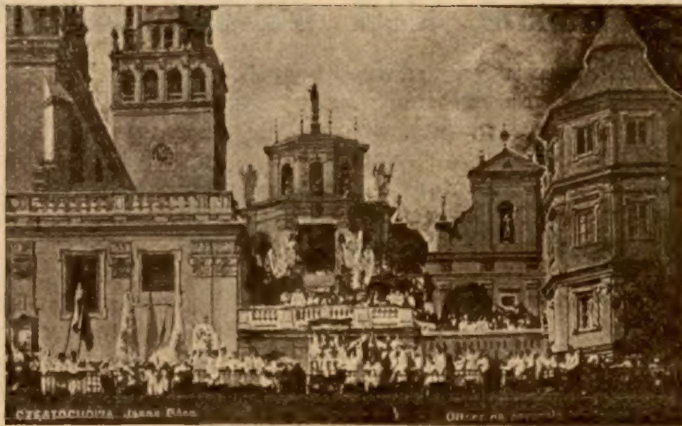
Mówi się o staraniach związku w celu uzyskania w drodze ustawowej ulg finansowych, które dałyby możność wciągnięcia do budowy wodociągów i kanalizacji kapitału prywatnego.

Związek szuka źródeł kapitału, który mógłby finansować budowę przyłączeń domowych w miastach, które już posiadają własną sieć wodociągowo kanalizacyjną, nie mają jednak pieniędzy, by sieć tę dalej rozbudowywać przez przyłączenie do niej wszystkich domów w miastach.

Dobrze, że sprawę tę ruszono z miejsca, że zwrócono nadto uwagę na wciągnięcie kapitału prywatnego do prac inwestycyjnych.



*Ołtarz na szczycie Klasztoru Jasnogórskiego, gdzie odprawiają się uroczyste nabożeństwa w czasie pielgrzymek.*



## Problem wsi polskiej

W ub. piątek zakończyły się obrady III Studium Katolickiego, odbywającego się w Warszawie przy udziale Episkopatu Polskiego, w czasie którego referat p.t. „Problem wsi polskiej, jako zagadnienie społeczne" wygłosił ks. dr. Ferdynand Machay z Krakowa. Z referatu tego podajemy poniżej kilka ważniejszych ustępów:

„W zagadnieniu społecznym wsi polskiej wybija się na pierwsze miejsce to samo dążenie zrównania obywateli państwa w obdzielaniu ich godnościami i majątkiem materialnym oraz kulturalnym. W szczególności chłopi pragną reformy rolnej, drogą parcelacji majątków dworskich po cenie bardzo przystępnej, a nawet bez odszkodowania. Reforma rolna drogą ulepszeń rolniczo-gospodarczych nie tkwi jeszcze w świadomości wielkiej masy chłopskiej. Marzeniem każdego prawie chłopa jest: posiąść jak największą ilość hektarów ziemi.

Drugim bardzo wielkim pragnieniem chłopa polskiego jest udział we władzy, odpowiednio do 72 proc. swej liczebności w państwie.

Trzecim rządaniem jest taka reorganizacja szkolnictwa i oświaty, by synowie chłopscy mogli dotrzeć do najwyższych stanowisk umysłowych, a szkoła i oświata była dostosowana do potrzeb i rozwoju wsi.

Takie są żądania chłopów bez różnicy politycznej i bez oglądania się na ten czy ów system rządzenia. Chłopi zaś, zrzeszeni w stronnictwach politycznych, stojących w opozycji do obecnego rządu, żądają poza tym nowej konstytucji, nowych wyborów, nowych rządców, którzyby wyrównali ceny przemysłowe z cenami rolniczymi i zabezpieczyli chłopskie kierownictwo w państwie".

## Giełdy międzynarodowe w strachu

Alarmy wojenne, coraz groźniejsze, spędzają sen z powiek posiadaczy wielkich kapitałów. Co robić z pieniędzmi, gdzie je ulokować, skoro nigdzie nie jest zbyt bezpiecznie i wszędzie grożą niespodzianki.

Ile już strat poniósł kapitał?

To też giełdy międzynarodowe ujawniają niezwykłe zdenerwowanie.

Spadają na łeb, na szyję kursy akcyj i niektórych obligacyj na giełdzie nowojorskiej, spada gwałtownie kurs franka francuskiego, spadają kursy na giełdzie amsterdamskiej, notuje się zniżkę akcyj metalowych, metalurgicznych i naftowych na giełdzie wiedeńskiej.

Alarmy wojenne nie sprzyjają rozwojowi życia gospodarczego, wnoszą wszędzie niepewność, niepokój, chaos i rozprzężenie.

Przemysł wojenny wykazuje jedynie coraz większą żywotność, tendencja akcyj fabryk broni coraz silniejsza, mimo coraz większej pracy Ligi narodów dla idei pokoju.

Na giełdzie warszawskiej mimo wszystko panuje znaczne ożywienie. Wzrastają dość poważnie obroty, jednak akcje przemysłowe uległy poważnej zniżce, przy zwyżce akcyj Banku Polskiego.

Papiery wartościowe o stałym oprocentowaniu przeważnie kurs obniżyły. Świadczy to o małej ilości chętnych do ich nabywania i o istniejącym u nas dalej głodzie płynnej gotówki.

Zwyżka akcyj Banku Polskiego mówi o stale rosnącym zaufaniu do wartości naszego pieniądza państwowego, o czym mówią również stale rosnące liczby oszczędzających w P. K. O. i kasach oszczędnościowych, w rodzaju komunalnych i gminnych kas oszczędności.

### Żyd werbował ochotników do Hiszpanii

Żyd Mojżesz Wajngold, komunista łódzki i jego sekretarka też żydówka, Sabina Szekier, werbowali w Łodzi ochotników do armii czerwonej w Hiszpanii. Z oskarżenia wynika, że takich ochotników wyjechało z Łodzi 12.

Żydom udało się wykręcić od kary, gdyż sąd stwierdził, że brak jest dostatecznych dowodów ich winy.

### „Manewry" żydowskie

W Sandomierzu powstała pierwsza polska firma do skupu zboża. Ponieważ gospodarze wszyscy jadą ze zbożem do tej spółki, żydzi, zrozpaczeni wyjeżdżają aż kilometr i prawie siłą zmuszają chłopów, by im sprzedawali zboże przed zawiezieniem go do miasta. W wielu wypadkach jednak i ten pomysł żydostwa, które traci stopniowo grunt pod nogami, nie wiele pomaga, bo wieś nie chce mieć z nimi nic do czynienia

# Groźba dla łodzi podwodnych

Międzynarodowy układ kontroli morza Śródziemnego doszedł do skutku, mimo, że w naradach w Nyon nie wzięli udziału Niemcy i Włosi.

Układ ten podpisali przedstawiciele Francji, Anglii, Jugosławii, Grecji, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Rosji Sowieckiej i Egiptu.

W tej chwili pilnuje szlaków żeglugi handlowej 87 okrętów wojennych francuskich i angielskich, składających się z krążowników, torpedowców i kontrtorpedowców.

Układ przewiduje, że każda łódź podwodna, która w jakimkolwiek punkcie morza Śródziemnego od Gibraltaru po Dardanele (z wyjątkiem morza Tyreńskiego, Adriatyku i wód terytorialnych basenu wschodniego) zaatakuje statek, nie należący do żadnej ze stron, walczących w Hiszpanii, zostanie zniszczona.

Tyle mówi układ. Zachodzi poważna obawa, że życie powie zupełnie coś innego i że właśnie wprowadzenie tej kontroli może być poważną przyczyną dalszych zatargów międzynarodowych, zwłaszcza, że i Włosi i Niemcy, którzy do układu nie przystąpili, będą mieli coś do powiedzenia w tej sprawie.

Należy nadto spodziewać się prowokacji ze strony Sowietów, które nie pominą żadnej okazji, by zadrażnić dalej stosunki międzynarodowe, boć przecież rozpalenie pożaru wojny jest ich marzeniem.

Wiedzą, że na gruzach wojny można najpewniej budować gmach rewolucji, której władcy czerwonej Moskwy nie wyrzekli się nawet na chwilę, mimo, że na konferencjach zasiadają obecnie w szatach aniołka pokoju.

# Stalin boi się wojny z Japonią

Na czerwonym Kremlu stale narady. Tematem ich — krwawy pożar na Dalekim Wschodzie, do rozniecenia którego niemało przyczyniły się Sowiety.

Wziąć udział w wojnie z Japonią, czy nie?

Wojsko mówi — tak, Stalin — nie!

Bo chytry Gruzin, wyniesiony na stolicę carów chytrze rozumuje tak:

Jeśli Sowiety zwyciężą (a nie należy to do rzeczy łatwych) — dowódcy wojskowi wzmogą swoje znaczenie i mogą sięgnąć po władzę w Sowietach.

Jeśli zwycięży Japonia — w Sowietach wybuchnie rewolucja, która zmiecie z powierzchni ziemi dzisiejszych jej władców.

I tak źle, i tak niedobrze.

Stalin każe czekać. Bada sytuację. Pomaga Chinom pocichutku. Za jakieś pół roku — powiada—wszystko się wyjaśni. Zobaczymy, jak silny jest opór Chin, zbadamy możliwości Japonii i, gdy już będziemy mieli pewność, że nasza wygrana wystąpimy ze świeżymi siłami przeciwko zmęczonej i wyczerpanej Japonii.

Z tym czekaniem nie jest taka łatwa sprawa, bo ludzie w Sowietach mają dość bolszewizmu, mają dość głodu i nędzy.

Trzeba znowu dla nich coś wymyślić, by odwrócić ich uwagę od spraw dnia codziennego.

Tymczasem narazie brak tematu. „Starzy bolszewicy", „trockiści" — których nie było, „wrogowie i zdrajcy ludu"—wystrzelani. Lud może zażądać głowy tyrana—Stalina.

Więc wojna przydałaby się władcom Moskwy.

Ale jej wyniki...

Bo i dobre i złe są groźne.

Dlatego Moskwa się namyśla, dlatego nie podejmuje decyzji czerwony kat Rosji, Stalin.

# Anglicy się przeliczyli

Nikt bodaj w Europie nie martwi się tak o Chiny, jak Anglia. Jest to łatwo zrozumiałe.

Inwestycje angielskie w Chinach wynoszą 963 miliony dolarów, a więc 85 procent wszystkich obcych kapitałów, ulokowanych w Chinach.

Anglicy wzięli udział w budowie hut i stalowni w Kantonie, w budowie nowych linii kolejowych w Chinach, w różnych poważnych pracach inwestycyjnych w prowincjach Kwantung i Kwangsi.

Najwięcej kapitałów angielskich zostało ulokowanych w Szanghaju i jego okolicach, w tamtejszych fabrykach, hotelach, składach, dokach portowych, pałacach biurowych, a nawet w domach mieszkalnych.

Dziś niszczy to wszystko ogień dział japońskich i tysiące bomb, rzucanych przez japońskie samoloty.

Procenty angielskie od kapitałów już przepadły, a zagrożony jest poważnie i i los tych kapitałów.

W tej chwili w drodze do Chin jest 100 tysięcy tonn towarów europejskich, głównie angielskich. Kto za nie zapłaci, bo Chiny napewno nie, a Japonia tymbardziej nie.

Czy Anglicy, trzeźwi kupcy, nie przewidzieli tych możliwości, które tak biją ich po kieszeni?

Owszem, przewidzieli. Ale myśleli, że to nastąpi o wiele później, gdy opór chiński zostanie przy ich pomocy należycie zorganizowany, gdy nadto brytyjska marynarka wojenna zostanie tak wzmocniona, że będzie mogła stawiać żądania Japonii.

A Japonia pospieszyła się.

Nie czekała, aż jej przeciwnik zbierze siły.

Anglicy tym razem przeliczyli się.

Będzie ich to kosztowało bardzo drogo.

**Składajcie ofiary**

**na Fundusz Obrony Morskiej**



# Zamachy bombowe w Paryżu

Cała prasa francuska omawia z niebywałym oburzeniem zamachy bombowe, jakie miały miejsce w Paryżu. Dwie bomby o wielkiej sile wybuchowej, podłożone przez nieznanych sprawców w pobliżu łuku tryumfalnego na placu Gwiazdy, eksplodowały w pobliżu wielkiego gmachu naczelnej organizacji przemysłu francuskiego, przyczym całe pięciopiętrowe skrzydło tego gmachu runęło całkowicie, grzebiąc w gruzach 2 policjantów, którzy pełnili służbę na ulicy.

Prasa lewicowa oskarża o zamach czynniki faszystowskie, prasa prawicowa twierdzi, że zamachu dokonały lewicowe czynniki komunizujące.

Tymczasem ekspertyza bomb wykazała, że nie mogły być one wykonane na terenie Francji, że zostały sfabrykowane na terenie cudzoziemskim przez ludzi, którzy mieli do dyspozycji doskonałe laboratorium techniczne.

Dochodzenia polityczne obejmują przeto w pierwszym rzędzie koła emigrantów politycznych, chociaż „La Liberte" twierdzi otwarcie, że zamach jest wynikiem atmosfery gwałtu i bezprawia, jakie stara się we Francji wytworzyć partia komunistyczna i dlatego domaga się od rządu natychmiastowego rozwiązania bojowych formacyj, utworzonych przez partię komunistyczną.

Bolszewizm nie śpi. Owładnął życiem Francji przez „front ludowy" i nie da jej wrócić do normalnego życia. A nasi domorośli politycy tak marzą o „froncie ludowym". nie wiedząc, że grozi on naszej państwowości i losom całego narodu. Dobrze tylko, że więcej jest takich, którzy już jednoczą się dla walki z wywrotowcami, ukrytymi w organizacjach komunizujących, które jeszcze zachowują pozory legalnej działalności.

## Dobrze, że tego nie dożyjemy

Pewien uczony angielski ma poważne zmartwienie, a mianowicie... jak będzie wyglądał człowiek w 5000 roku. Twierdzi on, że wtedy ludzie nie będą już wcale mieli zębów, przecież już dzisiaj 75 procent dzieci ma zęby zepsute — powiada. Ludzie będą się żywili chemicznie. Twierdzi również, że w roku 5000 wszyscy ludzie będą... ślepi.

# SZKOŁA ŻYCIA

*Przeczytaj te myśli uważnie!*

* * *

*Wiara bez dobrych uczynków jest jak drzewo bez owocu, miłość — jak matka bez dzieci, modlitwa — jak ptak bez skrzydeł.*

*Ks P. Skarga*

* * *

*Póty naród wolny,*
*Dopóki cnotą, a nie złotem świeci.*

*Julian z Paradowa*

* * *

*Na walkę, bracia — na godność bez końca*
*Wyście skazani — w ciągłym świetle słońca,*
*Zwierzętom igrać — lecz wam działać trzeba,*
*A przez czyn—ziemi przychylicie nieba.*

*Z. Krasiński*

* * *

*Dość już długo – dość już długo*
*Brzmiał na strunach wieszczów żal!*
*Czas uderzyć w strunę drugą —*
*W czynów stal!*

* * *

*Największy heroizm ducha,*
*To walka, co nie wybucha,*
*Praca bez wieńca.*

*Adam Asnyk*

## Głosy prawdy o żydach

Wielki japoński wódz wojskowy, hrabia Okuma, powiedział o żydach:

„***Ten naród koczowniczy nie posiada żadnej moralności i gdziekolwiek się znajduje, stara się zbeszcześcić i zniszczyć patriotyzm i zdrową moralność narodu, który udzielił mu gościny***".

Tak!

## Jak zdobywa się powodzenie?

Wielu ludzi na świecie, a szczególnie w dzisiejszych czasach, narzeka ciągle na brak powodzenia w życiu Niejeden z nich goni za szczęściem, lecz dopaść go nigdy nie może.

Inni grają na loterii w nadziei, że wygrają większą ilość pieniędzy i w ten sposób zdobędą to upragnione powodzenie Lecz szczęście ich często omija, a potem jeszcze bardziej narzekają, że grając—stracili swoje oszczędności.

A tymczasem tajemnica powodzenia w życiu jest taka prosta i zdaje się, że każdy z nas o niej wie, tylko nie chce tak postępować, jak ona nakazuje.

**Jedyną i pewnie do powodzenia prowadzącą drogą jest —obok rzadko szczęśliwie nadarzającego się przypadku — praca nad sobą, t. j praca nad ukształceniem swego charakteru i silnej woli.**

Kto o tej najważniejszej zasadzie zapomina i zaniedbuje ją, lub jeszcze gorzej — wcale nie podejmuje pracy nad samym sobą, ten wcześniej czy później musi stać się ofiarą i wykolejeńcem życiowym, wiecznie niezadowolonym ze świata i ludzi. **Nie są to czcze frazesy,** lecz głębokie myśli **wysnute na podstawie obserwacji życia wielkich ludzi,** którzy przez usilną i ciągłą pracę nad ukształceniem swego charakteru i woli doszli do zamierzonych celów, t j. zdobyli powodzenie i niezależność materialną w życiu.

Dobitnym tego przykładem są **amerykańscy milionerzy,** jak Ford, Rockefeller i wielu innych, oraz tacy genialni wynalazcy jak Tomasz Alwa Edison i niedawno zmarły Włoch—Guglielmo Marconi.

**Wszyscy** ci ludzie **zaczynali swoją karierę od wykonywania najpodrzędniejszych czynności,** a więc **byli z początku czyścicielami butów, sprzedawcami gazet, handlarzami żelastwa itp,** lecz zato w chwilach wolnych od pracy spędzali swój czas nad książkami, zdobywając w ten sposób wiedzę i kształcąc charakter. Dzięki tej pracy nad samym sobą; nie uczęszczając nawet do szkół, potrafili zdobyć samodzielnie wykształcenie a zarazem przez trudne warunki i zmagania życiowe wyrobili sobie mocny charakter i silną wolę, przy pomocy której mogli osiągnąć napozór niemożliwe do osiągnięcia cele.

**Każdy jest kowalem swego losu** — mówi polskie przysłowie — i nic nikomu łatwo nie przychodzi, to też powinniśmy zawsze pamiętać również i na słowa wielkiego poety Wyspiańskiego, który do ludzi słabej woli mówi: „**Oni by mogli dużo mieć, ino tego nie chcą chcieć ..!**" *(k.)*

## Grzyby suszone

Świeżo zerwane grzyby obetrzeć starannie ściereczką z piasku i ziemi, robaczywe i korzonki odrzucić, a czapeczki ułożyć na deszczułkę. Układać w ten sposób, aby część korzonkowa była do góry i włożyć do ciepłego pieca piekarskiego. Sok, który grzyby z siebie puszczają, zlewać, to grzyby prędzej uschną. Gdy wyschną nawlekać na cienki, a mocny sznurek, lub grubą nitkę, wiązać w wianki i wieszać w ciepłej kuchni, by doschły. Odpadki grzybów, powstałe po oczyszczaniu jadalnych grzybów można suszyć i sproszkować. Uzyskany proszek jest znakomitym dodatkiem do miękkiej karmy wszelkiego rodzaju dla kur.

## Co należy wiedzić o gruźlicy?

### Co to jest gruźlica?

Gruźlica jest chorobą znaną od czasów dawnych. Przez długie jednak wieki nie wiedziano, co powoduje tę przewlekłą chorobę. Dopiero w roku 1882 uczony niemiecki Robert Koch wykrył pod mikroskopem niewielką bakterię, którą nazwał prątkiem. Jest to laseczka mała, lecz b potężna. Atakuje organizm człowieka i może się wszędzie usadowić, w każdej tkance ustroju. Powoduje gruźlicę kości, skóry (wilk), gruczołów chłonnych, opon mózgowych, nerek, pęcherza moczowego, jelit i wreszcie bardzo powszechną — gruźlicę płuc. W miejsce gdzie osadza się laseczník powstaje guzek — gruzełek (stąd nazwa gruźlica), który powoli niszczy tkankę i zmienia się w białą masę serowatą, następnie rozpada się albo ropieje. Najczęściej lasecznik gruźlicy dostaje się do płuc, wywołując gruźlicę płuc, czyli popularnie zwane suchoty.

### Jak się rozwija gruźlica płuc?

Gruźlica płuc rozwija się b. powoli i skrycie. Prątek gruźlicy posiada bowiem dużą żywotność, nawet poza ustrojem. Choroba zaczyna się w ten sposób, że chory traci początkowo apetyt, łatwo się męczy, poci się szczególnie w nocy i chudnie. Po tym zaczyna taki chory kaszleć Kaszel ten jest przeważnie suchy. W tym okresie choroby, który jest b. charakterystyczny dla gruźlicy początkowej należy dbać: o należyty odpoczynek dla ciała i umysłu (pracownicy umysłowi), dobre regularne odżywienie, przebywanie na świeżym powietrzu. Te warunki wzmagają odporność organizmu i umożliwiają zwalczanie choroby.

### Walka organizmu z gruźlicą

Organizm ludzki posiada duże możliwości zwalczania gruźlicy. Nie należy zatem sądzić, **że gruźlica jest nieuleczalną.** Jest to błędne twierdzenie, które każdy z nas musi prostować. W ogniskach chorobowych gruźliczych odkłada organizm sole wapniowe, które, jak wiemy, dostają się do naszego organizmu z pożywieniem. Sole te jak gdyby zamurowują powstałe ubytki płuc. Jeżeli organizm dostaje za mało wapna, wówczas podajemy go w lekarstwach. Gruźlica nie leczona z początku zajmująca coraz to szersze odcinki płuc — jest chorobą całego ustroju. Jeżeli rozpadający się gruzełek zniszczy ściankę naczynia krwionośnego i prątki gruźlicy dostaną się do obiegu krwi, wówczas powstaje dość szybko zgon. Aby temu zapobiec należy bezwzględnie przystąpić do leczenia początkowych zmian gruźliczych, a wówczas nie dopuścimy do przykrych następstw.

### Plwocina chorego źródłem zakażeń

Jeżeli badanie mikroskop. wykryje w plwocinie prętki gruźlicze, wówczas mamy do czynienia z gruźlicą otwartą. Chory prątkujący jest dla otoczenia niebezpiecznym, roznosi bowiem bakterie gruźlicze i zakaża nimi środowisko w jakim przebywa. Podczas rozmowy z takim człowiekiem łatwo się zakazić gruźlicą. Jest to droga tzw. kropelkowago zakażenia. Kropelki bowiem śliny u prątkującego przenoszą bakterie gruźlicze. W następnym numerze podamy, jak leczono gruźlicę dawniej a jak leczy się dziś.

## HUMOR i SATYRA

Jak będzie na imię dziecku? — pyta proboszcz podczas chrztu.

— Teodora, Małgorzata, Zuzanna, Anita, Klemencja! — oświadcza z dumą ojciec.

— Proszę o więcej święconej wody! — powiada ksiądz do kościelnego.

* * *

Pewien dobroczynny pan dał żebrakowi jałmużnę i powiedział:

— Tu, obok mieszka bogaty właściciel dóbr, który potrzebuje robotników rolnych.

— Bóg zapłać za ostrzeżenie! — odparł żebrak, odchodząc.

* * *

Mąż mój przystał do abstynentów. Nie tyka alkoholu.

— Ślicznie. Musi mieć silną wolę.

— Silną wolę mam ja.

* * *

Panie! Ten pokój jest strasznie wilgotny! Grzyby rosną na ścianach.

— Żądasz pan może storczyków za tak niski czynsz.




Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41